

UCHWAŁA

16 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym 16 czerwca 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z wniosku M. M.
przy uczestnictwie W. M.
o podział majątku wspólnego,
na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Gliwicach
postanowieniem z 14 kwietnia 2022 r., III Ca 647/21,
zagadnienia prawnego:

„Czy udzielone przez radcę prawnego adwokatowi dalsze pełnomocnictwo procesowe traci moc prawną z chwilą utraty przez tego radcę uprawnienia do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego w związku z mianowaniem na stanowisko sędziego sądu powszechnego?”

a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

„czy dopuszczalne jest w tej sytuacji zatwierdzenie przez stronę czynności procesowych substytutą?”

1. uchwala:

Wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę nie powoduje wygaśnięcia dalszego pełnomocnictwa procesowego udzielonego w imieniu strony adwokatowi lub radcy prawnemu na podstawie art. 91 pkt 3 k.p.c.

2. odmawia podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym w Gliwicach toczącym się na skutek wniesienia przez wnioskodawczynię M. M. i uczestnika W. M. apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego.

W apelacji uczestnika podniesiono m.in. zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) wynikającej z niewłaściwego umocowania pełnomocników substytucyjnych wnioskodawczyni: adwokata A. K. i radcy prawnego M. K., którym dalszych pełnomocnictw udzielił radca prawny P. S.. Pełnomocnicy ci, jak wskazał Sąd Okręgowy, reprezentowali wnioskodawczynię na licznych posiedzeniach odbywających się przed Sądem Rejonowym w czasie od dnia 17 kwietnia 2014 r. do dnia 20 kwietnia 2021 r., podczas gdy w dniu 10 października 2016 r. radca prawny P. S. odebrał akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Rejonowego w Gliwicach.

W oświadczeniu dołączonym do odpowiedzi na apelację, wniesionej przez adwokata A. K., wnioskodawczyni potwierdziła wszystkie czynności procesowe dokonane przez pełnomocników, w tym także pełnomocników substytucyjnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, za oczywiste należało uznać, że radca prawny P. S. z chwilą powołania do pełnienia urzędu sędziego utracił zdolność do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego (art. 87 § 1 k.p.c.). Rozważając konsekwencje tej sytuacji Sąd zwrócił uwagę na prezentowany w piśmiennictwie pogląd, według którego byt prawny substytucji jest uzależniony od istnienia pełnomocnictwa głównego, co świadczy o jej wtórnym i akcesoryjnym charakterze. Z drugiej strony, zdaniem Sądu Okręgowego, w judykaturze przyjmuje się jednolicie, że udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego jest udzieleniem pełnomocnictwa przez stronę, a nie przez pełnomocnika; substytut staje się zatem pełnomocnikiem strony, nie zaś pełnomocnika głównego.

Sąd Okręgowy uznał za trafne stanowisko, według którego z chwilą utraty przez pełnomocnika procesowego zdolności do pełnienia funkcji moc prawną tracą również udzielone przezeń pełnomocnictwa substytucyjne. Podniósł zarazem, że

gdyby uznać to zapatrywanie za trafne, zatwierdzenie przez wnioskodawczynię czynności procesowych dokonanych przez pełnomocników substytucyjnych należałoby uznać za niedopuszczalne. Jeśli bowiem radca prawny P. S. utracił w toku postępowania przed Sądem Rejonowym prawo do występowania przed sądem, to nie istnieje możliwość zatwierdzenia czynności dokonanych przez niego osobiście lub przez substytutę.

Powstającym na tym tle wątpliwościom Sąd Okręgowy dał wyraz w przedstawionych zagadnieniach prawnych.

Prokurator opowiedział się za podjęciem uchwały, zgodnie z którą udzielone przez radcę prawnego dalsze pełnomocnictwo traci moc prawną z chwilą utraty przez tego radcę uprawnienia do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego w związku z mianowaniem pełnomocnika na stanowisko sędziego sądu powszechnego. Tym samym nie jest dopuszczalne w tej sytuacji zatwierdzenie przez stronę czynności procesowych substytutę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób unormowania dalszego pełnomocnictwa procesowego w art. 91 pkt 3 k.p.c. nawiązuje wprost do art. 91 § 1 pkt 3 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1932 r., nr 112, poz. 934), zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe upoważniało z samej ustawy m.in. do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi. Na tle tego przepisu, analizując skutki substytucji, przyjęto, że udzielając pełnomocnictwa z prawem substytucji mocodawca wyraża zgodę na zastępowanie go przez substytutę, który nie reprezentuje pełnomocnika, lecz mocodawcę. Strona ma w tej sytuacji dwóch (lub więcej) równorzędnych pełnomocników procesowych (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34, OSP 1936, poz. 7 i z dnia 19 kwietnia 1937 r., C.II. 2959/36, Przegląd Sądowy 1937, poz. 508). Dalszy pełnomocnik dysponuje tymi samymi uprawnieniami i obowiązkami, co pełnomocnik pierwotny, gdyż jest on pełnomocnikiem procesowym w rozumieniu art. 84 i n. k.p.c. z 1930 r. (obecnie – art. 86 i n. k.p.c.), które nie zawierają w tej materii żadnych ograniczeń (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego - zasada prawna - z dnia 23 kwietnia 1938 r., C.III. 1140/35, Zb. Urz. 1938, poz. 471).

Pogląd, według którego pełnomocnictwo substytucyjne wiąże stronę z substytutem, który działa w jej imieniu i z bezpośrednim skutkiem w jej sferze prawnej, jest jednomyślnie aprobowany również na tle art. 86 i n. k.p.c. W judykaturze podkreśla się, że substytut nie staje się pełnomocnikiem pełnomocnika, który udzielił dalszego pełnomocnictwa, lecz samej strony; mocodawcą substytutu nie jest zatem uprzednio ustanowiony pełnomocnik, lecz strona. Wykonując udzielone pełnomocnictwo substytut działa w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1970 r., III PZP 1/70, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9-10, poz. 125 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 78/06, z dnia 21 października 2010 r., IV CZ 79/10, z dnia 29 września 2011 r., IV CZ 52/11 i z dnia 16 maja 2018 r., III PK 90/17). Zakres uprawnień substytutu jest co do zasady tożsamy z zakresem uprawnień pełnomocnika głównego (por. inaczej § 31 ust. 2 austriackiej Normy Jurysdykcyjnej i § 81 niemieckiego k.p.c.) i wynika z art. 91 k.p.c. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1970 r., III PZP 1/70).

Brak podobnej spójności poglądów cechuje natomiast ocenę wpływu ustania głównego pełnomocnictwa procesowego na umocowanie dalszego pełnomocnika. W judykaturze, jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. wyrażono pogląd, że na stosunek między mocodawcą a substytutem nie może mieć wpływu śmierć pełnomocnika (głównego) ani też unieważnienie jego umocowania, co wynika z faktu, że substytut nie reprezentuje pełnomocnika, lecz mocodawcę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34). Pogląd ten, bez wskazania motywów, został zanegowany po wejściu w życie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego (por. orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego z dnia 8 lutego 1968 r., III Cr 147/68, OSPiKA 1968, z. 9, poz. 203, w którym uznano, że dalsze pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci pełnomocnika głównego). Również w piśmiennictwie zaakcentowano, że substytucja jest zjawiskiem wtórnym i zależnym wobec

pierwotnego pełnomocnictwa, a wygaśnięcie „pierwszego” pełnomocnictwa skutkuje wygaśnięciem substytucji, niezależnie od przyczyn, które spowodowały ustanie stosunku pełnomocnictwa. Zapatrywanie to, wyrażone krótko po wejściu w życie Kodeksu postępowania cywilnego, dominuje we współczesnych wypowiedziach literatury, znajdując wyraz także w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 195/08), jakkolwiek bez rozwinięcia wspierającej je argumentacji.

Punktem wyjścia do rozstrzygnięcia tej wątpliwości należało uczynić ustawową konstrukcję pełnomocnictwa procesowego, zgodnie z którą działania i zaniechania pełnomocnika mają bezpośrednie skutki w sferze prawnej strony (uczestnika postępowania); pełnomocnik działa zatem jako *alter ego* strony i ze skutkami prawnymi dla niej, nie nabywa natomiast we własnym imieniu żadnych uprawnień lub obowiązków (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2012 r., III PZP 3/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 197 i z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 139, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1938 r., C.II 2586/37, Nowa Palestra 1938, nr 5, s. 231 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CZ 106/06 i z dnia 20 lutego 2020 r., IV CZ 113/19 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Udzielając dalszego pełnomocnictwa pełnomocnik procesowy powoduje w konsekwencji powstanie relacji prawnej między dalszym pełnomocnikiem a stroną, nie zaś między dalszym pełnomocnikiem a nim samym. Sytuacja ta jest zatem zasadniczo odmienna od zastępstwa adwokata lub radcy prawnego przez aplikanta na podstawie art. 35¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1166) i art. 77 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 1184) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 27/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 42 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r., I CNP 15/21, OSNC 2022, nr 4, poz. 43).

Ustawowy mechanizm działania pełnomocnika procesowego sprawia, że relacja nawiązana między dalszym pełnomocnikiem a stroną, będąca wynikiem czynności pełnomocnika procesowego podjętej w sferze prawnej strony, ma samodzielny i nieakcesoryjny charakter względem pełnomocnictwa głównego.

Pełnomocnictwo dalsze powstaje na skutek wyrażenia woli przez pełnomocnika procesowego udzielającego substytucji i w tym tylko sensie ma charakter pochodny względem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Związek ten ulega jednak zerwaniu z chwilą, w której udzielenie dalszego pełnomocnictwa wywrze skutek w sferze prawnej strony. Podmiotami powstającego w ten sposób stosunku pełnomocnictwa (substytucji), od chwili jego nawiązania, są wyłącznie strona i ustanowiony w ten sposób (dalszy) pełnomocnik. Trwanie tej relacji nie zależy tym samym od dalszych losów pełnomocnictwa głównego, co trafnie oddaje powołane wcześniej i powszechnie akceptowane stanowisko, według którego strona ma wówczas dwóch lub więcej równorzędnych pełnomocników procesowych.

W tym stanie rzeczy tezę o zależności (akcesoryjności) dalszego pełnomocnictwa mógłby uzasadniać jedynie wyraźny przepis, warunkujący umocowanie wynikające z dalszego pełnomocnictwa trwaniem pełnomocnictwa udzielonego bezpośrednio przez stronę. Przepisu takiego ustawa procesowa jednak nie zawiera. Alternatywnie, sprzężenie pełnomocnictwa głównego i dalszego mogłoby wynikać z założenia, że substytut zastępuje pełnomocnika, a w konsekwencji z chwilą ustania pełnomocnictwa ustaje również substytucja. W podobnym kierunku zdawał się zmierzać Sąd Okręgowy wskazując, że – w razie przyjęcia, że pełnomocnictwo dalsze nie wygasa w razie utraty przez pełnomocnika głównego przymiotów pozwalających na występowanie w roli pełnomocnika procesowego – pełnomocnik główny mógłby nadal reprezentować stronę przez dalszych pełnomocników, mimo niemożności dalszego występowania w charakterze reprezentanta.

Kodeksowi postępowania cywilnego nie jest jednak znana, jak już akcentowano, konstrukcja pełnomocnictwa procesowego, w ramach którego pełnomocnik dokonywałby czynności procesowych ze skutkiem dla siebie (por. odpowiednio – co do przedstawicielstwa ustawowego – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1995 r., III CZP 139/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 17), co mogłoby prowadzić do wniosku, że substytut zastępuje pełnomocnika, nie zaś stronę. Działanie substytutu jest działaniem w imieniu strony; zastępstwo to ma bezpośredni charakter i dochodzi do skutku bez udziału pełnomocnika

głównego. Negowana koncepcja, niezależnie od braku ustawowej podstawy, musiałaby ponadto prowadzić do nieakceptowalnego wniosku, że strona jest związana czynnościami procesowymi pełnomocnika (substytuta), któremu nie udzieliła żadnego umocowania, samodzielnie lub przez pełnomocnika.

Skoro pełnomocnictwo dalsze jest pełnomocnictwem niezależnym od pełnomocnictwa udzielonego przez stronę osobiście, ustanie tego ostatniego – na skutek wypowiedzenia lub innych zdarzeń prawnych uniemożliwiających pełnomocnikowi dalsze występowanie w tej roli – nie rzutuje na byt prawny dalszego pełnomocnictwa. Pełnomocnik dalszy, mimo wygaśnięcia pełnomocnictwa głównego powstałego z mocy osobistego oświadczenia strony, pozostaje w dalszym ciągu pełnomocnikiem strony do chwili ustania udzielonego mu pełnomocnictwa na skutek przyczyn przewidzianych w jego treści lub w przepisach ustawy. Dotyczy to także wygaśnięcia pełnomocnictwa głównego w związku z utratą kwalifikacji, tak należy natomiast traktować przypadek, w którym pełnomocnictwo to zostało udzielone radcy prawnemu w związku z jego przynależnością do korporacji zawodowej, a następnie radca ten został powołany do pełnienia urzędu sędziego, niezależnie od tego, czy doszło do skreślenia go z listy radców prawnych. Poza granicami przedstawionego zagadnienia pozostaje zarazem szczególna sytuacja, w której pełnomocnictwo główne powstaje *ex lege* w związku z orzeczeniem sądu (art. 118 § 1 k.p.c.).

Do odmiennego wniosku nie skłania argument związany z zaufaniem strony do pełnomocnika ustanowionego własnym oświadczeniem woli. Strona udzielająca pełnomocnictwa procesowego nie może ze skutkiem wobec sądu uchylić uprawnienia do udzielenia substytucji adwokatowi lub radcy prawnemu (art. 91 pkt 4 *in fine* k.p.c. *a contrario*). Prawo procesowe zabezpiecza jednak stronę w wystarczający sposób, ograniczając krąg osób, którym może zostać udzielone dalsze pełnomocnictwo, do kwalifikowanych pełnomocników procesowych – radców prawnych i adwokatów (art. 91 pkt 3 k.p.c.). Chodzi zatem jedynie o osoby, które mogą być pełnomocnikiem w każdym przypadku, bez względu na relacje między nimi a stroną (art. 87 § 1 k.p.c.), a zarazem dysponujące zweryfikowanymi kwalifikacjami prawniczymi i etycznymi oraz podlegające odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Udzielając pełnomocnictwa procesowego strona musi zatem liczyć się z tym, że działający w jej imieniu pełnomocnik może upoważnić do działania w jej imieniu także inne, nieznane jej osoby, jeżeli dysponują odpowiednimi kwalifikacjami. Rozwiązanie to ma na celu zapewnienie sprawności postępowania, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw strony udzielającej pełnomocnictwa procesowego. Strona może ponadto, na zasadach ogólnych, w każdej chwili wypowiedzieć dalsze pełnomocnictwo udzielone w jej imieniu (art. 94 § 1 k.p.c.). Wypowiedzenie to może zostać dokonane łącznie z wypowiedzeniem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie lub w drodze odrębnej czynności. Wypowiedzenie to odniesie jednak skutek wobec sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, w stosunku zaś do przeciwnika i innych uczestników – z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia przez sąd. Przepis art. 94 § 1 k.p.c. chroni bowiem sprawny tok postępowania i zaufanie drugiej strony do skuteczności pełnomocnictwa procesowego, w tym pełnomocnictwa substytucyjnego.

Argumentu przeciwko analizowanemu stanowisku nie stanowią również trudności z wykazaniem umocowania dalszego pełnomocnika po ustaniu pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Wystarczające w tym celu jest wykazanie, że główne pełnomocnictwo procesowe było skuteczne w chwili ustanowienia substytutu, brak natomiast konieczności dowodzenia, że stosunek wynikający z tego pełnomocnictwa trwa nadal, skoro jest to obojętne dla istnienia umocowania wynikającego z pełnomocnictwa dalszego.

Uzupełniając należało podkreślić, że jakkolwiek pełnomocnictwo procesowe jest instytucją prawa publicznego, prawny rdzeń pełnomocnictwa materialnoprawnego i procesowego jest tożsamy i sprowadza się do działania w cudzym imieniu, z bezpośrednim skutkiem dla reprezentowanego. Na tle art. 106 k.c. przyjmuje się natomiast konsekwentnie, że skoro udzielenie substytucji następuje ze skutkiem dla mocodawcy, nie zaś dla pełnomocnika, a substytut staje się w ten sposób kolejnym pełnomocnikiem mocodawcy, to ustanie pełnomocnictwa głównego nie powoduje samo przez się wygaśnięcia substytucji. Odmienne ocenę tego zagadnienia na tle pełnomocnictwa procesowego, w braku przekonujących argumentów wynikających z ustawy, należy uznać za nieuzasadnioną.

Stanowisko, według którego pełnomocnictwo substytucyjne, jako niezależne od pełnomocnictwa głównego, nie ustaje z wygaśnięciem tego ostatniego, czyniło bezprzedmiotowym drugie z zagadnień prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy. Następnie ustanie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez wnioskodawczynię nie miało bowiem wpływu na skuteczność dalszych pełnomocnictw udzielonych adwokatowi i radcy prawnemu, którzy stali się samodzielnymi pełnomocnikami procesowymi wnioskodawczyni, umocowanymi do działania w jej imieniu.

Ubocznie jedynie należało dostrzec, że w okolicznościach sprawy wnioskodawczyni potwierdziła nie tylko czynności dokonane przez radcę prawnego P. S., lecz także czynności osób działających z jego substytucji, wskazując na adwokata A. K.. Osoby te posiadały kwalifikacje radcy prawnego i adwokata, toteż potwierdzenie czynności procesowych dokonanych przez nie imieniem wnioskodawczyni należało uznać, według utrwalonego poglądu, za dopuszczalne (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133 i z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 76).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.G.)

[a]

